



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
NR WO 420.11.2022

Do druku nr 2011

Warszawa, 14 kwietnia 2021 r.

Dot. SPS-WP.020.31.3.2022

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L.dz. DS.175.236.2022

Data wpływu 14.04.2022

Pan Dariusz SALAMOŃCZYK

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu RP

Szanowny Panie Ministrze

W załączeniu uprzejmie przesyłam opinię Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 14 kwietnia 2022 r. w przedmiocie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

2
Sre antkian
Czypka
sędzia Paweł Styma

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L.dz. SPS-KP.020.31.11.2022

Data wpływu 14.04.2022

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 14 kwietnia 2022 r.

**w przedmiocie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym
oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2011)**

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektem ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2011), przekazanym przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z 14 lutego 2022 r. (znak: SPS-WP.020.31.3.2022), opiniując go co do zasady pozytywnie zgłasza następujące uwagi.

I. Uzasadnienie projektu ustawy podkreśla, że wprowadzenie zmian w organizacji Sądu Najwyższego poprzez utworzenie Izby Odpowiedzialności Zawodowej i zniesienie Izby Dyscyplinarnej (artykuł 1 punkt 1 i artykuł 9 projektu) ma na celu zapewnienie rzeczywistej odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów oraz przedstawicieli zawodów prawniczych. Z tej racji, że sądownictwo dyscyplinarne wobec sędziów zostało *de facto* sparaliżowane, to każda inicjatywa zmierzająca do spowodowania funkcjonowania sądownictwa dyscyplinarnego zasługuje na uwagę i poważne potraktowanie. Projekt koncentruje się na likwidacji Izby Dyscyplinarnej i w jej miejsce tworzy Izbę o innej nazwie oraz zmienionym składzie personalnym. Na pozytywną ocenę zasługuje likwidacja odrębności statusu sędziów dyscyplinarnych w Sądzie Najwyższym (uposażenie, szczególne uprawnienia Prezesa Izby Dyscyplinarnej). Autonomia i wynikające z niej odrębności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie wpłynęły pozytywnie na jej funkcjonowanie, a stały się podstawą zarzutów wobec tego organu w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i publicystyce prawniczej (zob. postanowienie wiceprezesa TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 r., wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19 R, wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18). Przy czym zarzuty te dotyczyły między innymi sposobu wyłonienia sędziów tego organu, a także tego, że wszyscy sędziowie zostali powołani w jednej procedurze (patrz pkt 150 wyroku z 19 listopada 2019 r.), szerokiej autonomii Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (pkt 151). Wskazać przy tym należy, że sam Trybunał podkreślał, że wszystkie wymienione zarzuty muszą zostać potwierdzone i zachodzić łącznie, aby mogło to doprowadzić do zanegowania niezawisłości i bezstronności organu sądowego.

Założenie, że sędziowie dyscyplinarni pozostawać będą w głównym nurcie orzecznictwa Sądu Najwyższego poprzez częściowe wykonywanie obowiązków orzeczniczych w innych izbach Sądu Najwyższego zasługuje również na aprobatę.

Projekt przewiduje kadencyjność sędziów dyscyplinarnych i dwuetapowy sposób ich wyłaniania. W pierwszym etapie ma dojść na posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego do wylosowania spośród sędziów Sądu Najwyższego potrójnej liczby kandydatów, z których następnie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dokonana wyboru 11 sędziów dyscyplinarnych (artykuł 1 punkt 15 projektu). W miejsce tej propozycji Krajowa Rada Sądownictwa proponuje, aby losowanie sędziów do Izby Odpowiedzialności Zawodowej odbyło się na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa – podczas transmisji online – co zapewni transparentny dobór sędziów do Izby Odpowiedzialności Zawodowej w miejsce „losowania na posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego”, gdyż posiedzenia tego organu nie są transmitowane. Ponadto w miejsce wspólnej kadencji sędziów Izby Odpowiedzialności Zawodowej proponuje się rozważyć kadencję dzieloną, co zapewniłoby ciągłość personalną i jednolitość orzecznictwa w sprawach dyscyplinarnych. Jedną wspólną kadencją stwarza ryzyko dyskontynuacji praktyki w sprawach dyscyplinarnych (projektowany artykuł 22b ustawy o Sądzie Najwyższym). W projektowanym artykule 22a paragrafie 4 proponuje się poszerzyć katalog wyłączeń od udziału w losowaniu o sędziego – zawieszony w obowiązkach służbowych, jak również co do którego zarządzono przerwę w obowiązkach służbowych. Analogicznych zmian wymagałby wówczas projektowany artykuł 22c. Dostrzegając zalety proponowanych rozwiązań, co do ukształtowania osobowego Izby Odpowiedzialności Zawodowej, nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że podstawowym celem sądownictwa dyscyplinarnego jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako całości. W związku z tym Krajowa Rada Sądownictwa zachowuje daleko posunięty sceptycyzm, co do możliwości uzdrowienia sądownictwa dyscyplinarnego poprzez wprowadzenie proponowanych zmian, które nie mają charakteru zasadniczego. Krajowa Rada Sądownictwa uważa za ryzykowne, a w odbiorze społecznym niezrozumiałe oddanie do rozpoznania spraw dyscyplinarnych w ręce sędziów Sądu Najwyższego, angażujących się w działania postrzegane jako udział w konflikcie politycznym o kształt wymiaru sprawiedliwości. Wymienieni sędziowie mogą nie dawać w odczuciu stron gwarancji zachowania bezstronności w rozpoznawaniu spraw tej kategorii. W związku z podnoszonymi wątpliwościami Krajowa Rada Sądownictwa proponuje poszerzyć składy w sprawach dyscyplinarnych tak, aby ławnicy uzyskali przewagę głosów nad sędziami zawodowymi. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa skład sądu dyscyplinarnego powinien

przedstawiać się następująco w I instancji jeden sędzia i dwóch ławników, a w II instancji dwóch sędziów zawodowych i trzech ławników. Takie rozwiązanie legislacyjnie urealni kontrolę społeczną nad wymiarem sprawiedliwości.

II. Największe zastrzeżenia Krajowej Rady Sądownictwa budzi wprowadzenie trybu „badania wymogów niezawisłości i bezstronności”. Instytucja ta ma służyć ustaleniu, czy sędzia jest niezawisły i bezstronny ze względu na okoliczności towarzyszące jego powołaniu oraz postępowanie po powołaniu, jeżeli w okolicznościach konkretnej sprawy zostaną podniesione wątpliwości co do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy. Tymczasem prawo obywatela do bezstronnego sądu realizowane jest z powodzeniem poprzez instytucję wyłączenia sędziego, która to odwołuje się właśnie do okoliczności występujących w konkretnej sprawie mogących wywołać wątpliwość, co do bezstronności sędziego. Projektowana instytucja będzie częściowo konkurować z procedurą wyłączenia sędziego. Pojęcie naruszenia standardu niezawisłości będzie musiało być interpretowane z wyłączeniem istniejących podstaw wyłączenia sędziego, które odwołują się do wątpliwości, co do obiektywizmu sędziowskiego w konkretnej sprawie.

Tak pomyślana instytucja może stanowić nie tylko sposób na podważenie prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale przede wszystkim podważać zaufanie obywateli do poszczególnych sędziów, a brak zaufania i pozbawienie autorytetu w oczach opinii publicznej prowadzi finalnie do pozbawienia możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez poddanych tej procedurze sędziów. W tym miejscu przypomnieć należy, że zarówno Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny zgodnie wskazywały na związek wykonywania prerogatywy nominacyjnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z materią konstytucyjną, a nie *stricte* administracyjną. Dlatego też wymienione organy uznały, że nie są uprawnione do badania sposobu wykonywania prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i żaden inny organ państwa nie jest do tego uprawniony (por.: *postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK - A 2008 Nr 5, poz. 97; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK - A 2012. Nr 6, poz. 63*).

Wprowadzenie swoistego trybu weryfikacji sędziów, już po powołaniu, stwarzać będzie wśród sędziów ryzyko wzmocnienia postaw oportunistycznych i serwilistycznych w stosunku do sędziów sądów wyższych instancji, którzy w założeniu mają oceniać spełnienie wymogów niezawisłości i bezstronności, a zatem prowadzić będzie do osłabienia gwarancji niezawisłości. Na podstawie art. 186 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Krajowa Rada Sądownictwa

stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, należy zasygnalizować, na wypadek uchwalenia przepisów w kształcie zaproponowanym w art. 1 pkt 20, art. 2 pkt 1, art. 4 pkt 1, art. 5 pkt 2, art. 7 projektu, że Krajowa Rada Sądownictwa rozważy wystąpienie z wnioskiem, o którym mowa w art. 186 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdzenie naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności przez sędziego będzie miało charakter stygmatyzujący, będzie stanowiło rodzaj kary polegającej na publicznym napiętnowaniu, bez przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, a co za tym idzie bez zachowania gwarancji właściwych procedurze dyscyplinarnej. Należy bowiem przypomnieć, że w świetle art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sędziowie są niezawisli, a na podstawie art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nieusuwalni. Rodzi się zatem pytanie, jak sędzia wobec którego wydane zostanie orzeczenie o niespełnianiu przez niego standardu niezawisłości, będzie mógł dalej sprawować wymiar sprawiedliwości. Stosunek służbowy sędziego to nie tylko tytuł i wynagrodzenie, ale przede wszystkim prawo do orzekania. Konstytucyjnej ochronie nienaruszalności podlega zatem przede wszystkim ten aspekt stosunku służbowego sędziego, który związany jest z jego inwestyturą judykacyjną. Tymczasem projektowana instytucja częściowo zaprzecza tezm wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r., a także z dnia 10 marca 2022 r. (*wyrok TK z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, wyrok TK z dnia 10 marca 2022, sygn. akt K 7/21*). Należy także zwrócić uwagę, że analizowana procedura będzie szkodliwa także z punktu widzenia sprawności postępowań sądowych, angażując w rozpatrywanie wniosków liczne składy sędziowskie i będzie wywoływać wrażenie „sądownictwa nieustannie zajętego samym sobą”, w przeciwieństwie do sądownictwa skupionego na realnym rozwiązywaniu problemów obywateli. Łącznie z wprowadzeniem procedury badania standardu niezawisłości i bezstronności projekt przewiduje w artykule 7 stosowanie omawianej instytucji do wszystkich orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, prawomocnych w dniu wejścia w życie projektowanej ustawy, od których nie została wniesiona skarga kasacyjna lub kasacja. Powyższy przepis zasługuje na odrębną krytykę. Zgodnie z nim w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy uprawniony może złożyć wniosek o stwierdzenie, że prawomocne orzeczenie kończące zostało wydane z naruszeniem standardu niezawisłości lub bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego oraz postępowania sędziego po jego powołaniu. W takim przypadku wniosek składa się do sądu, który wydał orzeczenie. Legitymowanym do złożenia wniosku jest każda ze stron, uczestnik postępowania, interwenient niezależnie od tego, czy kwestionuje samo rozstrzygnięcie. Wskazany w projekcie sąd właściwy do rozpatrzenia wniosku wydaje orzeczenie w terminie

sześciu miesięcy od dnia złożenia wniosku. Sędzia, który orzekał w sprawie, której wniosek dotyczy będzie wyłączony z jego rozpatrywania oraz z udziału w postępowaniu odwoławczym. W wypadku uwzględnienia wniosku sąd stwierdza, że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie zostało wydane z naruszeniem standardu niezawisłości lub bezstronności i wówczas obligatoryjnie zasądza określoną kwotę od 2000 zł do 20 000 zł na rzecz strony. Stwierdzenie naruszenia standardu niezawisłości nie eliminuje z obrotu prawnego orzeczenia wydanego ze wspomnianą wadą stanowiącą naruszenie art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis artykułu 7 projektu może być odbierany jako wyraz skrajnego braku zaufania ustawodawcy do sędziów, skoro zakłada się, że wszystkie orzeczenia mogły być wydane w warunkach „zawisłości”. Projekt wprowadza wzajemną ocenę sędziów przez sędziów, co do spełniania przez nich samych standardów niezawisłości lub bezstronności. Wejście w życie artykułu 7 projektu może spowodować trudne do przewidzenia skutki, w skrajnym przypadku może prowadzić do całkowitego zablokowania wymiaru sprawiedliwości. Proponowany przepis powinien być analizowany w kontekście istniejących nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na wzruszenie prawomocnych orzeczeń sądów. Istnienie instytucji wznowienia postępowania, kasacji, skargi nadzwyczajnej, a przede wszystkim skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) podważa celowość wprowadzenia kolejnego nadzwyczajnego, a przy tym epizodycznego środka. Przesłanka zastosowania projektowanego środka mieści się w przesłankach istniejącej skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, ponadto projektowany środek, w sposób tożsamy do istniejącej skargi nie prowadzi do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia, a jedynie do uzyskania gratyfikacji pieniężnej, co również można uzyskać w oparciu o dyspozycję art. 417¹ § 2 k.c. (pod warunkiem wykazania szkody). Reasumując stwierdzić należy, że w obowiązującym porządku prawnym istnieje już procedura pozwalająca na uzyskanie tożsamego skutku prawnego przy szerszych przesłankach dopuszczalności środka niż zawarte w projektowanym przepisie.

III. Na osobne wyeksponowanie zasługuje również nowa proponowana definicja deliktu dyscyplinarnego, która w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa stwarza ryzyko systemowego zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – poprzez dodanie w paragrafie 6 okoliczności negatywnych ściśle powiązanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, których nie należy kwalifikować w kategoriach przewinienia dyscyplinarnego (artykuł 1 pkt 30 projektu). Projekt zakłada, że nie będzie stanowić przewinienia dyscyplinarnego: 1) okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane

z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów; 2) wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.); 3) badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.). Wskazać należy, że rezygnacja z możliwości dyscyplinowania sędziów w przypadku nadużywania powołanych instytucji stwarza poważne ryzyka dla obywateli, których sprawy poddane są kognicji sądów.

Zauważyć także należy, że projektodawca usuwa z katalogu deliktów dyscyplinarnych sędziów czyn polegający na możliwości badania spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.). Projektodawca odwołuje się do standardu wypracowanego w ramach orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, chociaż ten standard został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny, przynajmniej częściowo, z obowiązującą ustawą zasadniczą. Krajowa Rada Sądownictwa sygnalizuje, iż unormowanie co do którego istnieje wątpliwość co do jego zgodności z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego może być postrzegane jako wtórnie niekonstytucyjne i wymagające następczej kontroli wypełnienia standardu konstytucyjnego przez złożenie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Artykuł 1 punkt 30 projektu w zakresie zmiany wskazanej w podpunkcie b – katalog wyłączeń od odpowiedzialności dyscyplinarnej jest nieakceptowalny z punktu widzenia prawa obywatela do sądu. Sędzia nie ponosi odpowiedzialności dyscyplinarnej za każdy błąd, chociażby by wynikał on z niedbalstwa, odpowiada tylko za oczywiste i rażące naruszenie prawa. Zapis wyłączający jakąkolwiek odpowiedzialność za zadawanie pytań prejudycjalnych, chociaż niedopuszczalnych i niezwiązanych z istotą sprawy prowadziłby do wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego nawet za działania całkowicie karygodne, *de facto* pozbawiające obywatela prawa do sądu.

IV. Na jednoznaczny krytykę zasługuje artykuł 19 projektu przewidujący możliwość wznowienia postępowania sędziemu, w stosunku do którego Sąd Najwyższy w składzie sędziów Izby Dyscyplinarnej wydał prawomocne orzeczenie dyscyplinarne stwierdzające odpowiedzialność dyscyplinarną na podstawie zarzutów co do treści wydanego orzeczenia

lub uchwałę prawomocnie zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Poddanie weryfikacji zapadłych już prawomocnych rozstrzygnięć sądowych należy uznać za niedopuszczalne, jako że takie rozwiązanie narusza zasadę niezmienności prawomocnych orzeczeń sądowych i pewności obrotu prawnego, w którym funkcjonują te orzeczenia, regulując konstytucyjne prawa i obowiązki obywatela. Trybunał Konstytucyjny podnosił, że podważanie prawomocnych wyroków jest w istocie sprawowaniem przez władzę ustawodawczą wymiaru sprawiedliwości. Rozstrzygnięcia sądów poddawane są kontroli instancyjnej jedynie na zasadach i w formach określonych w Konstytucji i w ustawach (zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, por. wyrok TK z dnia 19 lipca 2005 r., K 28/04, wyrok TK z dnia 29 listopada 2005 r., P 16/04, wyrok TK z dnia 14 kwietnia 1999 r., K 8/99).

V. Odnośnie do artykułu 1 punkt 16 projektu, niezrozumiałe jest znaczące poszerzenie kognicji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, co nie zostało uzasadnione w sposób umożliwiający zapoznanie się z motywami projektodawców. Wprowadzenie wprost do przepisów kompetencyjnych Izby rozpoznawania środków odwoławczych od przeniesienia sędziego w stan spoczynku jawi się jako próba usankcjonowania wypracowanej przez judykaturę (Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych), a nie znajdującej oparcia w prawie materialnym rozpoznawania odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa o odmowie przedłużenia prawa do orzekania ponad 65 rok życia. Niejasny jest także wzajemny stosunek punktu 3, w którym przewiduje się rozpoznawanie odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do punktu 11, który stanowi o sprawach z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Podobnie niezrozumiałe jest wprowadzenie osobnej kategorii spraw określonej jako: „środki odwoławcze w sprawach z zakresu funkcjonowania sądów i prokuratur”, co może wywoływać wrażenie, że wszystkie decyzje podejmowane w ramach nadzoru administracyjnego nad tymi jednostkami poddane zostają kognicji Sądu Najwyższego. Nie znajduje uzasadnienia przeniesienie spraw z zakresu własności intelektualnej z Izby Cywilnej do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

VI. Odnośnie do artykułu 1 punkt 21 projektu, w zakresie zmiany artykułu 35, o której mowa w podpunkcie b, to w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa – ta propozycja legislacyjna jest nieuzasadniona. Oddelegowanie Sędziego Sądu Najwyższego do obowiązków pozaorzeczniczych w Sądzie Najwyższym wydaje się być niedopuszczalne. Delegowanie oznacza czasowe powierzenie obowiązków poza jednostką (sądem), do którego sędziego został powołany. Tymczasem projekt przewiduje delegowanie z Sądu Najwyższego do Sądu

Najwyższego do wykonywania czynności w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego lub w Centrum Informacyjnym Sądu Najwyższego. Wspomniane Biuro jest ciałem pomocniczym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w zakresie obowiązków związanych z pieczęcią nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych oraz oceną spójności i jednolitości prawa stosowanego przez sądy, w tym w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego. Biurem tym kieruje dyrektor, a pracownikami są urzędnicy zatrudnieni w Sądzie Najwyższym, asystenci i sędziowie delegowani z sądów powszechnych.

VII. Odnośnie do artykułu 1 punkt 26 projektu to nowe brzmienie art. 54 ustawy o Sądzie Najwyższym poszerza prawo do otrzymania odprawy emerytalnej na grupę sędziów Sądu Najwyższego „przenoszonych w stan spoczynku”. Zmiana ta nie wydaje się uzasadniona. Przypadek przejścia w stan spoczynku dotyczy sędziego, który osiągnął już wiek emerytalny. Przeniesienie w stan spoczynku dotyczy innej sytuacji tj. utraty zdrowia przed osiągnięciem wieku emerytalnego, przeniesienia w wyniku zmian organizacyjnych w sądownictwie, a także orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Tak znaczące poszerzenie grupy sędziów uprawnionych do otrzymania odprawy odbiega dalece od zasadniczych celów projektu. Przepis ten wydaje się być częściowo powiązany z artykułem 11 projektu przewidującym przeniesienie sędziów Sądu Najwyższego z Izby Dyscyplinarnej w stan spoczynku z mocy prawa w razie złożenia oświadczenia o niewyrażeniu zgody na przeniesienie do innej Izby Sądu Najwyższego. Krajowa Rada Sądownictwa uważa, że ta propozycja nie jest rozwiązaniem akceptowanym społecznie i nie jest konieczna z uwagi na standardy konstytucyjne. W miejsce projektowanego rozwiązania proponuje się przeniesienie sędziów likwidowanej Izby Dyscyplinarnej do Izby Karnej z mocy prawa.

Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
sędzia Paweł Styrna

DYREKTOR
Wydziału Organizacyjnego
Biura Krajowej Rady Sądownictwa
Mikołajczyk